



15168

III

Mag. St. Dr.

P

3830 Prawo.

Expozycja praw miasta Warszawy względem Łyżów



EXPOZYCYA PRAW MIASTA WARSZAWY

W Z G L Ę D E M Z T D O W,

oraz odpowiedź na żądaną przez nich w tymże Mieście lokacyą.

15168 III

Miaſto Warſzawa powziąwszy wiadomość, iż Żydzi, którzy wſzystkie Mi-
ſta, i Miſteczka w Polſzcze przez ſwe niezliczone podſtępy zruynowali, i z
ſpoſobu do życia wyzuli, czuwając na zniſzczenie Miſta Warſzawy, piſmą
różne podają, i w tychże piſmach datki oſwiadczaia; lubo przeſwiadczone
ieſt ſprawiedliwością i wyſoką przezornością Nayiaſnieyſzych Rzeczypoſpoli-
tey Stanów, że takie bezprawney proźby od Żydów nieſionej nie przyimają,
i nikczemną ich offerencyą z kondycyą zamierzonego o wyznaczenie mieyſca
targu czynioną oddają; wſzelako dla okazania, iż proźba takowa z datkiem
oſwiadczona, zamiast przynieſienia Kraiowi i Skarbowi Koronnemu pożytku,
ieſt oczywiście ſzkodliwą, a do tego bezprawną, naſtępny wywod uczynić
przedſięwzięło.

W piſmach ſwych Żydzi wyrażaia, iż mając Przywileia ieſzcze od
Nayiaſnieyſzego Kazimierza Wielkiego, i Naſtępnych Królów na wolne ſpra-
wowanie handłów, i rzemioſt nadane, byli i ſą użytecznemi Kraiowi, iedno
tylko Miſto Warſzawa tey korzyſci onym nie dozwala, i oſwem okazaia
ich upadku ſtaie ſię.

Takowe wyrazy w piſmach umieſzczone, pochodzą z niewiadomości
Praw, a allegowana przez nich użyteczność na fałszywych zaſadza ſię ma-
xymach.

Przywileie przez Żydów, bądź iakiekolwiek pod różnemi pretextami
wyproſzone, nie były nigdy Statutem lub Konſtytucyą ſtwierdzone, i nie
miały ſwey exekucyi; i oſwem Statut roku 1538. handłów i rzemioſt w
Miſtach inaczej Żydom prowadzić nie pozwoił, tylko za zawarciem Paktów,
lub uſtawą Królów, ale ta uſtawa do ſkutku nieprzyſzła; A Konſtytucye
roku 1565. i 1567. oraz późnieyſze oſtrzegły, iż Żydzi gdzie Paktów nie
mają, tam handłów i rzemioſt ſprawować nie mogą, Konſtytucya także roku
1768. zleciła Kommiſſyom *Boni Ordinis*, iżby w Miſtach i Miſteczkach Ko-
ronnych Pakta z Żydami, gdzie ich nie mają poczyniła, gdzie zaś Żydzi
Paktów nie mają, tam handłów i rzemioſt prowadzić nie powinni, oſtrzegła.

Ztąd tedy iawnie widzieć ſię daie, że Żydzi, chociaſz mają handle i rze-
mioſta po Miſtach i Miſteczkach w Koronie pozwolone, to nie z mniema-
nych ogulnych Przywileiów Boleſławowskich lub Kazimierzowskich, ale z Pa-
któw na przepiſie Statutów i Konſtytucyi z Miſtami zawartych.

Co zaś do Miſt w Xięſtwie Mazowieckim będących, a w ſzczegulności
Miſta Warſzawy, to iako całe oſobne dla ſiebie ma Prawa, i od zawarcia z
Żydami Paktów Prawem niżej wyluſzczyc ſię mającym, ieſt wyięte; przeto
też iedno to Miſto ocalało, w Cudzoziemców, Kupców i Rzemieſlników
załudniało ſię, i prawdziwe Skarbowi Koronnemu pożytki, a Kraiowi wygody
przynoſi; kiedy inne Miſta do których Żydzi za Paktami wciſnęli ſię, upa-
dły; co ieſt najmocnieyſzym na konwikcyą exyſtencyi po Miſtach Żydów
dowodem.

A

Ze Xięstwo Mazowieckie w oddzielnym od Korony panowaniu zoftaiące, miało względem Zydów ofobne Prawa, to iest rzeczą powfzechnie wiadomą, bo tego dowodem są *Edikta* Xiążąt Mazowieckich, zabraniające Zydów w całym Xięstwie handłów, rzemioft, i pomiefzkania.

Z takimi prawami przyfzło Xięstwo do Korony, i te przy Inkorporacyi zoftały całkiem zapewnione.

Jako zaś Prawa Xięstwa Mazowieckiego ogulne i fzczegulne aż do czaftu Inkorporacyi były dziełem prawey rządowej Władzy; a te uroczyftym przy złączeniu się z Koroną co do uftaw i fwobod zoftały zabezpieczone warunkiem; tak fprawiedliwość ufać każe, że narufzone nie będą.

Prócz powfzechnych Praw przedinkorporacyjnych, ma w fzczegulności Miasto Warfzawa Przywileia od Xiążąt Mazowieckich nadane, Zydów handłów i rzemioft, oraz pomiefzkania zakazujące, i te Nayiaśnieyfzy Zygmunt zaraz po Inkorporacyi w roku 1527. ofobnym fwym Przywileiem utwierdził.

Ponowił też fame Prawa Nayiaśnieyfzy Zygmunt Auguft w roku 1570. i Przywileiem fwym Zydów nie tylko w Warfzawie ale i o mil dwie na około handlu i rzemiofta pod konfiskacyą zakazał, a przybywających za intereffami, do brania biletów od Magistratu obligował, który to Przywilej Nayiaśnieyfze Stany Rzeczyfpofpolitey Konftrytucyą Koronną w roku 1613. dla tey iedynie przyczyny, aby Warfzawa wzroft fwoy brała, utwierdziły.

Przyczyna w tey Konftrytucyi wyrażona iftornie fprawdziła się, bo wyięta Warfzawa z pod powfzechnego Prawa, Zydofwu po Miäftach za Pakta-
mi ofiadać pozwalającego, na to mieyfce zaludniła się Cudzoziemcami, którzy do Kraiu fprowadzili rzemiofta, one rofkrzewili, dofkonalili, i dotąd z powfzechną dla Kraiu wygodą, i ofzczędzeniem wychodu pieniędzy za granicę rofkrzewiają, dofkonałą i utrzymują.

W późnieyfzych czaftach fprzyięgało się Zydofwo na to Miasto, fzu-
kało do niego wftepu, i niekiedy gwałtownie wcifkało się; ale widoczne przyczyny wzraftającey w ludność, handle i rzemiofta Warfzawy przekonywały Nayiaśnieyfzą Rzeczyfpofolitą, aby toż Miasto od ofiadania w nim Zydów, oraz handłów i rzemioft prowadzenia uwolniły, i lubo Nayiaśnieyfze Stany Rzeczyfpofpolitey wielorakiemi Konftrytucyami zezwoliły na zawieranie Paktów z Zydami po innych w Koronie Miäftach, w tenczas właśnie Warfzawę przez fzczegulne Konftrytucye fprobując Przywileia Lokacyjne wftepu Zydów do Miäfta zabraniające, od Zydofwa ocalałą mieć chciały; czego dowodem są Konftrytucye lat 1589. tit. = Warfzawa = 1676. tit. = Miasto Warfzawa = 1678. tit. *eodem*, 1710. i 1768.

Miały te Prawa fwoją niewątpliwą exekucyą; świadkiem są tego *Lauda* Przeftwietney Ziemi Warfzawfkiey, która znając iak Zydzi są fzkodliwi Miefzczanom, a poczytując fobie za fzczegulny zaszczyt mieć Warfzawę w rządnym Obywateli ofiadłą, tłoczące się Zydofwo włafnym fwym nakładem z Miäfta wielokrotnie wyganiać kazała; świadczą Refkrypta i Dekreta Sądów Relacyjnych, a fzczegulniey roku 1648, którym wcifkających się do tego Miäfta Zydów wygnać i towary konfiskować, a przeiężdżającym do Dworu za intereffami bilety od Magistratu brać kazano; ofobom zaś przyimującym w komorne Zydów bez biletów karą 2000. Czerwonych Złotych zagrożono, i po exekucyą tego wfzyftkiego do Juryzdykcyi Marfzałkowfkiey Koronney tyle razy, ile tego potrzeba wymagać będzie, czynić się mającą, odeftano.

Względna na Prawa Juryzdykcyi Marfzałkowfka, zaftaniała to Miasto od cifańcego się gwałtem Zydofwa, a exekwując przepisy Przywileiów i Dekretów, na niepoftufznych kary nawet ofobifte fkazywała, i tym to fposobem zaledwo od natrętnego Zydofwa Warfzawa zaftoniona bydf mogła.

Rozwolnione nieco *Edikta* Xiążąt Mazowieckich przez Konftrytucyą roku 1775 za zezwoleniem Dziedziców Zydów w Xięstwie Mazowieckim na odftogach nieużytecznych i przez Chriftian niewyrobionych w powołaniu rolniczym, a nie do handlu ofiadać dozwalaające, otworzyły Zydów drogę bliżey ku War-

szawie przysunięcia się; A opaczne tłumaczenie wyraźnego Prawa, ośmieliło onych do lokowania się na gruntach z Warszawą stykających się.

Ale gdy też Konstytucya roku 1775. wyraźnie Warszawę z pod rozwolnienia Edyktów Xiążąt Mazowieckich wyjęła, i Prawa temuż Miastu służące *in toto* utwierdziła; baczna zawsze na całość Praw piasztowana przez JO. Xcia Lubomirskiego Marszałka Wielkiego Koronnego Łaska poskromiła tę Żydowską zuchwałość, i za ferowanym Dekretem osadzone przy Warszawie Żydostwo, handle z zgubą Mieszczan praktykować zaczynające z swych siedlisk ruszyła, odsyłając Żydów do tej powinności uprawiania roli, w której Konstytucya wyraźnie onych umieszczonych mieć chciała.

Z tego chronologicznego wypisu Praw Miastu Warszawie służących, pokazuje się jasno, że Żydzi w każdym wieku i w każdym czasie mieli wzbroniony wstęp do tego Miasta, i że allegowane przez nich Przywileja ogólne żadnego onym do pretendowanej w Warszawie lokacyi nie stanowią tytułu.

Okazawszy moc Prawa zabraniającego Żydom osiadania, oraz sprawowania handlów i rzemioł w Warszawie, odpowiedzieć należy na płonne ich wnioski w pismach wyrażone, iakoby Żydzi w tym sposobie, iakiego dziś używają, mieli być Kraiowi użyteczni, i że przeto zarabiają na względy.

Wyszukiwać przyczyn na okazanie omylnego tego wniosku, iako przeciwko rzeczywistości allegowanego, lubo zdaie się bydl rzeczą niepotrzebną, że iednak Żydzi w pismach swych utrzymują to, iż oni Kraiowi są użyteczni; przeto choć w krotkości odpowiedzieć należy.

Nie może bydl iasniejszym tej prawdy dowodem, że Żydzi zgubą są Miast, iak stan terażniejszy tychże Miast i Miasteczek do których Żydzi wcinąć się potrafili.

Ktokolwiek przejrzy Rewizye Miast i Miasteczek w Roku 1564. odbyte, ten łatwo pozna, iaka była onych ludność z Kupców i Rzemieślników składająca się, iaka z nich Kraiowi wygoda, iakie do Skarbu proweniencye, iaka Kraiowych Produktów konsumpcya. Wciśnieni do tych Miast i Miasteczek Żydzi przez swoją naturalną względem Chrześcian nienawiść, potrafili iednych tyliacznemi podstępami wyniszczyć, a drugich rozpoić, odarli Miasta z ozdób dawnych, i ugołocili z ludności, a resztę z pozostałego ludu na rolników obrócili.

Sposob zaś do tego zniszczenia ieszcze okrutniejszy; zaciągali Żydzi Summ u Ofob stanu Duchownego i Swieckiego, te niby dla bezpieczeństwa zapisywali na Kahałach, w rzeczy zaś samey dzielili się niemi, i tych na zniszczenie Mieszczan użyli, a tym czasem ile Wierzycielów tyle Protektorów sobie ziednali.

Utrzymują dotąd te systema, i gdy dla przeładowanych Kahałów, i nieopłaconych prowizyi, nie mają już kredytu, zaciągają na swoje majątki, a te odłużywsi, i substancją iakąkolwiek zebrawsi, onę Dzieciom w skrytości oddają, sami zaś w ubogim stanie życie kończą.

Taki iest prawie powszechny postępek Żydów, i ten tylko iakikolwiek dla Wierzycielów zostawie fundusz, który w połowie dni swoich umiera.

Temi sposobami utrzymujący się lud tak mnogi w Kraiu, religią i współczułością oddzielny, iakim sposobem może bydl Kraiowi użyteczny, gdy z niego żadnego wsparcia obiecywać sobie niemożna, bo do agrykultury przywiązać się nie chce, do obrony Kraiu niezdatny, a będąc włóczęgą całego świata, i niemając nic, coby go do siedliska przywiązywało, za iakąkolwiek okazją gotow nayszkaradnieyszą popełnić zdradę.

I teć to wrodzone podstępny w okolicznościach terażniejszych nastęrczyły Żydom okazywać uczynienia na oko podchlebney offerencyi, z kondycją zyskania na którym Przedmieściu Warszawy siedliska.

Kto zna stan intrat Skarbu Koronnego, ten łatwo osądzi, iezeli ta offerencya od Żydów oświadczona, dochodzi przynajmniej dwudziestą częśćkę tego prowentu, który zaludniona w Kraiowych i Cudzoziemców Warszawa do Skarbu importuje, coż dopiero mówić, iakie na Dobra Ziemię spływają po-

żytki z konfumpcyi, to jednak wszystko ta nikczemna żydowska offerencya w krotkim czasie wyniszczyłaby nieomylnie, bo o tym wszystkich Miast i Miasteczek, gdzie się Żydzi wciśneli, stan przeswiadcza, doznaje tego biedny na Włł Rolnik, któremu Żyd przez chytre do pijaństwa namowy ostatnie zabiera ziarno.

Ze to zaś jest rzeczą nad słońce jaśniejszą, iż nie kto inny, ale Żydzi zruynowali Miasta Polskie, i z Rzemieślników ogołocili, wystawić należy za dowód oczywisty Miasta Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Nowe, Malbork i inne w Prowincyi Pruskiej będące, i skomparować one z Zakroczymem, Wyszogrodem, Sochaczewem, Płockiem i innemi Miastami, pod jednym Panowaniem dawniej zostaiącemi, w tamtych widać ozdobę, ludność i szerzące się Manufaktury, te zaś z dawnych ozdób odarte, z ludności i warsztatów ogołocone oczywistą prezentują ruinę.

Zkądże ta ruina? a wszkże pozycya Miast tych, i tamtych nad Wisłą równa, i do handlu sposobna, jednemu podległe Panowaniu, jednakowy też stan ich bydźby powinien; różnicę tę sprawili sami Żydzi, tam Prawa nie pozwalają lokacyi Żydom, utrzymali się Chrześcianie, w tych osiedli Żydzi, i iako naturalnie Chrześcianom nienawiśni, zniszczyli onych. O iak miliona dla Kraiu szkoda!

Do tego Stanu okropnego już dawno przyszlaby była Warszawa, gdyby nie były na przeszkodzie Prawa wyżej cytowane, wstępu Żydom do Warszawy broniące, a tym samym Kraiowych i Cudzoziemców o zarobkach do życia z handlu, i warsztatów zapewniające, i przyczynę do osiadania w nim dające.

To więc jedno Miasto, już i tak dla tamowanej przez różne protekcyje Praw eksekucyi w Obywatelach nadruynowane, szukaia Żydzi do podobnego innym miastom przyprowadzić upadku, pod pozorną Najjaśniejszym Stanom czynioną offerencyą.

Ale Magistrat Warszawski z całym Pospolstwem mają usność w sprawie-dliwości Najjaśniejszego Króla Pana Miłościwego, i Najjaśniejszych Rzeczypospolitey Stanów, iż tey offerencyi iako nierównie Kraiowi i Skarbowi Koronnemu nadal szkodliwej przyjąć nie raczą, i Miasto to iako Stolicę Państwa swego przy wyżej przywiedzionych Prawach w całości zostawia.

Ze zaś Prawa te w eksekucyi swej Protekcyami są tamowane, i mimo ich przepisu, Miasto całe Żydom napelnione, Obywatelom upadek przyspiesza; nieśie więc Miasto Warszawa nayspokorniejszą do Najjaśniejszego Króla Pana Miłościwego, i Najjaśniejszych Stanów Rzeczypospolitey prozbę, aby tychże Praw eksekucyą niezawodną zyskać mogło.

Ma usność Magistrat Warszawski, iż prozba ta iako na Prawie i sprawie-dliwości zafundowana, łaskawie przyjętą będzie, i skutek pomyślny odniesie; Mieszczanie zaś ocaleni od przeszkód, iako od znoszenia podatków i wszelkich składek nigdy nie uchylali się, tak i w teraźniejszey Najjaśniejszey Rzeczypospolitey potrzebie ostatnim groszem przyłożyć się gotowi.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0024670

